



Michał Paszkowski

Rok po inwazji: wpływ wojny rosyjsko-ukraińskiej na bezpieczeństwo energetyczne państw Europy Środkowej

Wojna rosyjsko-ukraińska w istotny sposób zmieniła postrzeganie bezpieczeństwa w Europie Środkowej, a biorąc pod uwagę dużą rolę Rosji w dostawach surowców energetycznych, wpłynęła także na sferę gospodarczo-energetyczną. Wraz ze zbrojnym atakiem Rosji na Ukrainę większość państw Europy Środkowej podjęła działania mające na celu ograniczenie oddziaływania agresora na ich bezpieczeństwo energetyczne. Niemniej wpływ wojny na rynki energii jest znaczący i w kolejnych latach będzie się przekładać na cenę poszczególnych nośników oraz zapewne przyspieszy proces transformacji energetycznej.

Rynek gazu ziemnego: dywersyfikacja kierunków dostaw. Przed wybuchem wojny rosyjsko-ukraińskiej państwa Europy Środkowej były uzależnione od dostaw surowców energetycznych (ropa naftowa, gaz ziemny, węgiel) oraz paliw z Rosji. Nowa sytuacja geopolityczna skłoniła rządy tych państw do redefinicji współpracy z agresorem. W dalszym ciągu kluczowym partnerem Rosji w regionie pozostają Węgry, chociaż podejmują one pewne wysiłki na rzecz dywersyfikacji źródeł oraz kierunków importu przede wszystkim gazu ziemnego (zob. [Komentarze IEŚ nr 787](#)). W odniesieniu do pozostałych państw regionu sytuacja energetyczna jest zgoła odmienna. Wraz ze zmianą i dostosowaniem się samego rynku gazu ziemnego do nowych uwarunkowań państwa te były bowiem w stanie funkcjonować bez surowca z Rosji. Duży jest w tym względzie wpływ funkcjonującej infrastruktury, która w samym 2022 r. uległa znaczącym zmianom. Oddano do eksploatacji gazociąg łączący Polskę z Litwą (interkonektor GIPL), Polskę ze Słowacją, Polskę z Norwegią poprzez Danię (Baltic Pipe) oraz Grecję i Bułgarię (interkonektor IGB). Jednocześnie doszło do stworzenia rewersu na gazociągu transbałkańskim, który obecnie umożliwia dostawy surowca z Rumunii do Mołdawii. Tym samym możliwy jest import gazu ziemnego z Azerbejdżanu, Turcji lub Grecji do tego państwa. Dodatkowo planowane (m.in. rozbudowa terminalu w Chorwacji), budowane i oddawane do eksploatacji są nowe terminale LNG, w tym w Finlandii – w Haminie oraz Inkoo ([Komentarze IEŚ nr 724](#)), które umożliwią dostawy surowca do państw bałtyckich poprzez gazociąg Balticconnector. Podjęte przez państwa UE wysiłki na rzecz wypełnienia magazynów przed sezonem jesienno-zimowym (październik-marzec) skutkują obecnie wysokim poziomem surowca (62,5% wobec średniej UE na poziomie 63,4%), co będzie pozytywnie oddziaływać na sytuację energetyczną tych państw w kolejnym sezonie. Największe problemy pozostają na Łotwie oraz Węgrzech, gdzie poziom wypełnienia magazynów jest najniższy (odpowiednio 39,7% i 50,0%).

Pomimo rozbudowy infrastruktury, zwiększenia dostępności ładunków i zmiany architektury rynku gazu ziemnego na świecie (zwiększenie elastyczności rynku LNG) kluczowym wyzwaniem w dalszym ciągu pozostaje dostęp do samego surowca oraz jego cena. W dużej mierze jest to zapewnione poprzez przekierowanie dostaw z rynków państw Azji i Pacyfiku do Europy. Oczywiście w takich uwarunkowaniach, a więc przy wydłużeniu logistyki dostaw, import gazu ziemnego z USA lub Kataru ma przełożenie również na kształtowanie się ceny surowca w Europie Środkowej.

Rynek paliw: dostępność w cieniu pandemii oraz wojny. Wojna rosyjsko-ukraińska sprawiła, że dostępność ropy naftowej oraz paliw w Europie Środkowej spadła, co znalazło odzwierciedlenie w poziomie wypełnienia magazynów. Sytuację na rynku tego surowca skomplikowała już wcześniej pandemia COVID-19, kiedy to w wyniku lawinowego spadku zapotrzebowania na paliwa doszło do zamknięcia kilkunastu rafinerii na świecie (problem ten nie dotknął zakładów w Europie Środkowej). Niemniej nie doszło jednak do – nawet chwilowych – przerw w dostawach paliw na rynek. Tym samym, pomimo nakładanych na Rosję sankcji, udało się tak przekierować ładunki, aby była zapewniona dostępność do paliw. Uwzględniając rolę i znaczenie Rosji na rynku ropy naftowej, w dalszym ciągu eksport tego surowca utrzymuje się na wysokim poziomie. Oznacza to, że agresorowi udało się utrzymać poziom wydobycia, a także eksportu przede wszystkim do państw leżących w regionie Azji i Pacyfiku.



Biorąc pod uwagę kształtujące się ceny ropy naftowej na rynkach światowych – poniżej poziomu sprzed wojny (85,4 USD/baryłka w dniu 25 lutego 2022 r. vs. 80,9 USD/baryłka w dniu 23 lutego 2023 r.) – można wskazywać, że rynek jest obecnie dobrze zaopatrzony w surowiec. Problemem jednak pozostaje dostępność produktów paliwowych, co ma przełożenie na marże rafinerijne, generowane przez rafinerie zyski oraz ceny paliw na stacjach (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 761).

Transformacja energetyczna: przyspieszenie. Niewątpliwie wojna rosyjsko-ukraińska ma swoje bezpośrednie przełożenie na wzmocnienie procesu transformacji energetycznej. W najbliższych latach dla wielu państw znacząca będzie kwestia ograniczenia uzależnienia od Rosji oraz zwiększenia poziomu samowystarczalności energetycznej. Tym samym będzie można zaobserwować większą aktywność w kierunku zarówno zagospodarowania krajowych złóż surowców energetycznych, jak i zwiększenia wykorzystania technologii wspierających rozwój gospodarki niskoemisyjnej. Na taką sytuację wpływać będą ponadto występujące w ostatnich latach problemy z łańcuchem dostaw materiałów. Dlatego też można oczekiwać wzrostu wykorzystania odnawialnych źródeł energii (OZE) oraz renesansu energii wytwarzanej w elektrowniach jądrowych. W państwach Europy Środkowej realizowane są liczne projekty tak z zakresu OZE, jak i energetyki jądrowej (m.in. Polska, Czechy, Słowacja, Węgry). Ten proces zapewne przyspieszy, biorąc pod uwagę także nastawienie oraz działania na poziomie UE w kierunku transformacji energetycznej oraz coraz większego wykorzystania niskoemisyjnych źródeł energii (m.in. wodór, technologia CCS itp.). Kluczowe w tym względzie będą zachęty finansowe oraz przepływ kapitału, umożliwiający rozwój technologiczny oraz realizację kapitałochłonnych projektów.

Wnioski

- Sytuacja energetyczna państw Europy Środkowej rok po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej jest stosunkowo lepsza niż we wcześniejszych latach pod względem infrastrukturalnym, natomiast nie cenowym. Wszystko to za sprawą działań podejmowanych na poziomie krajowym, regionalnym, a także międzynarodowym. Niewątpliwie wojna wpłynęła na szybką dywersyfikację źródeł i kierunków dostaw ropy naftowej, gazu ziemnego oraz węgla do tych państw, chociaż miała też przełożenie na cenę oraz inflację, a tym samym ogólną sytuację gospodarczą (w 2022 r. średnia cena gazu ziemnego na giełdzie TTF wyniosła 37,7 USD/mmbtu wobec 15,9 USD/mmbtu w 2021 r. oraz 3,2 USD/mmbtu w 2020 r.). Obok działań w kierunku wypełnienia luki po dostawach surowca z Rosji nastąpił też proces zmniejszenia poziomu zapotrzebowania. W szczególności dotyczyło to gazu ziemnego, którego konsumpcja w państwach Europy Środkowej w 2022 r. spadła średnio o 19% w porównaniu do 2021 r.
- Wojna rosyjsko-ukraińska udowodniła, że państwa Europy Środkowej są w stanie poradzić sobie bez surowców z Rosji. Wdrażany plan na rzecz zmiany struktury dostaw jest możliwy dzięki rozwojowi infrastruktury oraz zmianie charakteru rynku gazu ziemnego na świecie. Niewątpliwie międzynarodowy rynek szybko dostosował się do zaistniałych wydarzeń i obecnie jest bardziej elastyczny, co pozwala firmom z państw Europy Środkowej na sprowadzenie alternatywnych wobec rosyjskich dostaw surowca. Co ważne, państwom tego regionu udało się zapewnić bezpieczeństwo energetyczne pomimo trudności wynikających z ceny oraz dostępności surowca (np. pożar terminala LNG Freeport w USA). W wyniku uwarunkowań geopolitycznych oraz cenowych obecnie realizowane procesy inwestycyjne w obszarze wydobywania oraz eksportu (np. budowa nowych terminali gazyfikacyjnych w USA i Katarze) spowodują, iż od 2025 r. na światowym rynku gazu ziemnego powinny być dostępne większe ilości surowca, co będzie miało przełożenie na bezpieczeństwo energetyczne także państw Europy Środkowej.
- Pomimo wciąż zaostrażających się sankcji wobec Rosji nie ma obecnie jednoznacznych sygnałów świadczących o skuteczności wprowadzanych rozwiązań ze względu na utrzymujący się w tym państwie dość stabilny poziom wydobywania poszczególnych surowców. Niemniej sankcje z czasem wpłyną na kondycję gospodarczo-surowcową Rosji i ważne jest, aby w kolejnych latach państwom Europy Środkowej udało się odpowiednio zdywersyfikować strukturę dostaw surowców oraz poziom wytwarzania energii elektrycznej. W momencie spadku produkcji surowców energetycznych w Rosji (efekt sankcji), ale utrzymania poziomu zapotrzebowania na nie, istotne jest, aby państwa Europy Środkowej wykorzystały kanały importowe gwarantujące dostęp do surowców.